

Protokół Nr 81/2023
ze wspólnego posiedzenia Komisji Zdrowia, Uzdrawiska, Ochrony Środowiska i Porządku
Publicznego, Komisji Budżetu i Rozwoju Gospodarczego, Komisji Oświaty, Kultury, Kultury
Fizycznej, Turystyki oraz Komisji Rozwoju Obszarów Wiejskich
z dnia 30 czerwca 2023 r.

Na posiedzeniu obecni według załączonych list obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Omówienie sytuacji związanej z ptakami gniazdującymi na wyspie nad zalewem w Gołdapi pomiędzy ulicami: Pagórkowa, 1-go Maja, Wiosenna, Ustronie
4. Omówienie zagadnień związanych z Zespołem Przyrodniczo – Krajobrazowym "Gołdapska Struga"
5. Wolne wnioski

r

Do pkt 1

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Uzdrawiska, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego Pani Zofia Syperek.

Powitała członków komisji, pracowników urzędu, gości, mieszkańców oraz media.

Do pkt 2

Przewodnicząca Pani Zofia Syperek przedstawiła porządek posiedzenia.

Do porządku uwag nie zgłoszono.

Do pkt 3

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek zwróciła się do przedstawiciela RDOŚ o przedstawienie informacji.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że w polskim prawodawstwie przewidziane są sytuacje w których z pewnych względów można podejmować pewne działania na szkodę przyrody. Jedną z takich przesłanek jest nadrzędny interes publiczny. W tym zakresie są zauważalne przesłanki. Informacje, które w międzyczasie wpływały do RDOŚ świadczą o tym, że obecność ptaków w znacznej liczbie na tej wyspie w bliskości zabudowy jest uciążliwa dla mieszkańców. Jest to przesłanka ze względu na którą RDOŚ może wydać odstępstwo od zakazu obowiązujących do gatunków objętych ochroną gatunkową. Są to sytuacje, które wiążą się z podjęciem pewnych działań, które będą negatywnie wpływać na gatunki, które ochroną gatunkową są objęte. Tym samym, wydając takie zezwolenie RDOŚ zobowiązany jest rozpatrzyć wszelkie możliwości zminimalizowania negatywnego wpływu. Decyzja na odstępstwa zakazu obowiązującego w stosunku do tych 2 gatunków została wydana. RDOŚ wydał taką decyzję w 2019 r. i w tej decyzji zostało zezwolone zlikwidowanie tej wyspy, czyli zlikwidowania siedliska tych 2 gatunków które tam występują. Możliwość dokonania zniszczenia siedliska w świecie przyrody skutkuje tym, że na wnioskodawcę, w tym przypadku gminę Gołdap, nałożony został szereg warunków sposobu realizacji tego zezwolenia i w praktyce zniszczenia siedliska tego gatunku objętych ochroną. Jednym z warunków było odtworzenie i zapewnienie kompensacji przyrodniczej w postaci ustanowienia utworzenia nowego miejsca zastępczego, gniazdowego dla tych zwierząt, które na tej wyspie zostałyby jego pozbawione. To jest główny problem. Są to kwestie związane z inwestycją, z koniecznością przeznaczenia środków na zapewnienie kompensacji i konieczność znalezienia odpowiedniego miejsca, w którym ewentualnie taka kompensacja mogłaby być dokonana. W ramach prowadzonego postępowania administracyjnego wnioskodawca zobowiązany jest przygotować ekspertyzę, opracowanie przyrodnicze w którym zaproponuje rozwiązania związane z kompensacją. Przeważnie takie opracowania sporządza ornitolog. Ornitolog w tamtym czasie zaproponował rozwiązanie kompensacyjne ale decyzja już wygasła. W międzyczasie gmina podejmowała próby zmiany tej decyzji. Ostatecznie zakończyło się to umorzeniem postępowania na skutek wycofania wniosku. Na ten moment możliwości prawne zlikwidowania tej kolonii ptaków objętych ochroną są, natomiast trzeba brać pod uwagę, że będą się one wiązać z nałożeniem na wnioskodawcę pewnych obowiązków, których

wypełnienie nie jest łatwe.

Mieszkaniec W.Ż. zapytał, czy jest możliwość likwidacji tej wyspy.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz odpowiedziała, że wyspa sama w sobie jest elementem, który powstał w skutek wydania decyzji środowiskowej. W decyzji środowiskowej wskazano, że w ramach kompensacji z powodu zniszczenia siedlisk ma być ustanowienie kompensacja utraconego siedliska. Możliwość jest ale to zawsze będzie wiązało się z kompensacją.

Mieszkaniec W.Ż. powiedział, że w momencie planowania inwestycji nie było mowy o wyspie, została "wrzucona" na ostatnia chwilę. Najpierw miała miejsce trwałość projektu przez 5 lat, później miał powstać mostek. Dodał, że posiada podpisy ponad 80 osób, które popierają likwidację wyspy, co będzie plusem dla mieszkańców. Zapytał, ile zebrano martwych ptaków.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że ponad 1800 sztuk łącznie z terenów wokół wyspy. Od 1,5 tygodnia nie widać martwych sztuk.

Mieszkaniec W.Ż. zapytał, czy ptasia grypa jest szkodliwa dla mieszkańców. Martwe ptaki się rozkładają i wszędzie leżą. W tym momencie ptaki są ważniejsze niż mieszkający tam ludzie.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz odpowiedziała, że to jest zadanie lekarza weterynarii. Zwierzęta padłe są zbierane, utylizowane w miarę możliwości.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek powiedziała, że mieszkańcom chodzi o to, że, część zwierząt wpadła do wody i się rozłożyła. Woda jest po prostu brudna. Ludzie nie mogą korzystać z uroków zalewu, ponieważ ptaki uniemożliwiają im funkcjonowanie. Nie mogą spokojnie wyjść na zewnątrz, muszą zamykać okna.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że to są zwierzęta dla których siedlisk jest niewiele. Powstała wyspa i po roku już była kolonia Zwierzęta wykorzystują każdą znalezionej niszę i się osiedlają.

Członek Komisji KBiRG, KZUOŚiPP, KOKKFT Pan Józef Wawrzyn wyraził poparcie dla urzędników i przewodniczącej. Dodał, że to wygląda jak wstępna katastrofa ekologiczna. Instytucje muszą dołożyć wszelkich starań, aby przeprowadzić badania pod względem oddziaływania na środowisko. W mieście ptaki też wędrują i w parkach są uciążliwe. W aktach prawnych powinno dokonać się działań, aby pomóc mieszkańcom. Miejsce, które zostało wybrane, spotkało się z protestem mieszkańców i sprawa wróciła do punktu wyjścia. Zapytał, czy były wykonane badania wody, ryb w zalewie. Jeżeli tak to prosi o przekazanie tych badań.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek zapytał, czy jest obowiązek wykonania badania wód.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że ptaki z brzegu zalewu były zbierane. Nie ma wiedzy, czy na dnie zbiornika się znajdowały. Wody polskie muszą się pochylić nad sprawą.

Członek Komisji KBiRG, KZUOŚiPP, KOKKFT Pan Józef Wawrzyn powiedział, że wędkarze nie mogą łowić czyli jest niebezpieczeństwo ?

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że trzeba wejść w kontakt z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska, który bada takie próbki i stężenie wody. Nadzór wodny w Gołdapi nie ma procedur w tej sprawie. Od zakazu wejścia jest policja.

Mieszkanica powiedziała, że taka instytucja jak Wody Polskie powinna podjąć działania, zareagować.

Członek Komisji KBiRG, KZUOŚiPP, KOKKFT Pan Józef Wawrzyn zapytał, czy zostały wykonane

badania oraz jakie działania Wody Polskie jako właściciel podjął.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że takie badania nie zostały zlecone i pochyli się nad tym tematem.

Członek Komisji KBiRG, KROW Pan Marek Zajączkowski powiedział, że nie było tam kiedyś siedliska rybitwy oraz mewy śmieszki. Ekspertyzy były robione pod kątem innych ptaków. Teraz dużo padło. Zapytał, czy w tej sytuacji trzeba robić dla mewy śmieszki inne miejsce a może lepiej przywrócić pierwotny charakter wyspy. Rybitwa oraz mewa śmieszka to szkodniki. Jako rolnik mający bydło mleczne, drób musi chronić, aby bydło nie jadło i nie piło wody, która może być skażona. To źle, że przez dwa miesiące nikt nie zlecił żadnych badań czy to ma wpływ na ludzi.

Członek Komisji KBiRG, KOKKFT Pan Zbigniew Mieruński powiedział, że decyzja wydana przez RDOŚ z 2019 r. była dobra dla mieszkańców. Z Jackiem Morzym spotykał się kilkakrotnie celem rozwiązania danego problemu, wypracowania z ornitologiem rozwiązania. Na podstawie badań i szukania rozwiązań wskazano przeniesienie ptactwa na jezioro Rakówek w Galweciach oraz jezioro Bitkowskie. Mieszkańcy Galwiec protestowali. Bitkowo było dobrym pomysłem, w zasadzie na tym terenie są pojedyncze domy oddalone od jeziora. Mimo uzyskania dofinansowania tematu nie podjęto, dofinansowanie przepadło. Zaproponowana została zmiana charakteru wyspy, posadzenie roślin, których rybitwy nie lubią bądź połączenie w jakiś sposób wyspy z lądem, np. lisom. Mieszkańcy próbowali odstraszyć ptaki sztucznym jastrzębiem. Problem ptaków padających dotyczy Gminy powinien być podjęty przez Wody Polskie, powinny partycypować w kosztach.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że jezioro Bitkowo nie było nigdy procedowane, ze względu na odległość od miasta. Odległość musi wynosić ok. 10 km.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto odpowiedział, że trzeba podjąć kroki. Zmiana lokalizacji problemu nie rozwiąże. Zapytał, czy inna lokalizacja, zbiorniki bez zabudowań infrastruktury byłby kompromisem.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz odpowiedziała, że odnosimy się do konkretnego gatunku i konkretnego zakazu. Zakaz mówi o miejscu likwidacji siedlisk śmieszki, rybitwy. Jeżeli zniszczone zostanie siedlisko łąkowe to musi być odtworzone. Usunięcie roślinności w naturalnym środowisku zachęca do osiedlenia dla ptactwa. Wykonawca musi zaproponować konkretne zmiany. RDOŚ wyraża chęć współpracy, wypracowywania rozwiązania. Nie można całkowicie uciec od odtworzenia siedliska.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto powiedział, że urząd będzie mógł wykazać jakieś miejsce do osiedlenia.

Kierownik GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że może się uda, trzeba wygenerować środki.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz odpowiedziała, że wnioskodawca musi zaproponować konkretny plan działania.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto powiedział, że trzeba by było zrobić badania pod względem ptasiej grypy.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że nie było zlecenia badań od inspektoriatu weterynarii.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto odpowiedział, że powinny być zrobione badania pomimo braku zlecenia.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że jest to zagrożenie dla gospodarstw i zwierząt.

Mieszkaniec T.P powiedział, że ptaki padają nie tylko wokół zalewu, lecz również na posesjach. Dzieci chodzą, litują się nad ptakami. Mieszkańcy boją się o swoje bezpieczeństwo. Wędkarze mimo zakazu łowią, smażą złowione ryby. Odchody ptaków są wszędzie na posesjach, w przydomowych ogródkach, trawnikach, leżakach.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek powiedziała, że informacja znajdująca się na tablicy przy zalewie nie dociera do ludzi.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto zapytał, czy w okolicy jeziora są padłe ptaki. Niedługo zaczyna się sezon kąpielowy. Będziecie problem jak zacząć padać także nad jeziorem.

Mieszkaniec K.B. powiedziała, że niektórzy ludzie podlewają ogrody wodą z zalewu. Nie da się zmyć tego z ogródków, warzyw.

Mieszkaniec T. Ż. powiedział, że u rolników w przypadku stwierdzenia ogniska choroby drób byłby do likwidacji. W tym przypadku problem jest lekceważony, woda nie jest badana w zalewie.

Radny Pan Andrzej Tobolski powiedział, że składa wniosek o zlecenie przebadania wody.

Członek Komisji KROW, KBiRG powiedział, że badanie trzeba zrobić pod kątem wirusowym, zalew nie jest zbiornikiem zamkniętym.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek powiedziała, że jest to niekorzystny wizerunek dla Gołdapi jako uzdrowiska. Mieszkańcy liczą na likwidację wyspy. RDOŚ obiecuje pomoc.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że są różne metody na zniechęcenie mewy śmieszki. Można tak zagospodarować wyspę, aby pozostawić rybitwy a wykorzystać śmieszki. Trzeba opracować strategię działania przy pomocy pracy z ornitologiem.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto powiedział, że może ptasia grypa przyspieszy proces w załatwieniu tematu ptasiej wyspy.

Kierownik wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że aby wypracować konkrety potrzebuje min. miesiąca na przygotowanie się. Zmonitorować cały teren, znaleźć takie miejsca.

Mieszkaniec W.Ż. powiedział, że ptaki bytują w okresie 15 marca-20 lipca. Dodał, że miasto uzdrowskie a odchody są na poręczach pomostu nad jeziorem, na chodnikach przy tężniach.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek powiedziała, że trzeba zrobić wszystko, aby przenieść mewy, rybitwy w inne miejsce.

Mieszkaniec powiedział, że one zaraz odlecą. Ma nadzieję, że do 15 marca 2024r. temat zostanie załatwiony nim znów zacznie się okres lęgowy.

Burmistrz Gołdapi Pan Tomasz Luto powiedział, że urząd dołoży wszelkich starań, aby załatwić problem.

Mieszkaniec powiedział, że odstraszanie ich jest nielegalne a one się mnożą.

Członek KBiRG, KOKKFT Pan Zbigniew Mieruński powiedział, że Wody Polskie są właścicielami tego terenu i aby poczuli się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Akcję o zagrożeniu trzeba szeroko opublikować. Opublikowanie komunikatu na stronie weterynarii jest mało skuteczne.

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek zapytała, czy obecne media mogą to opublikować.

Redaktor Gołdap.info Pan Jacek Rakowski powiedział, że jak otrzyma dany komunikat to oczywiście udostępni.

Przedstawiciel Nadzoru Wodnego w Gołdapi Pani Ewelina Garackiewicz odpowiedziała, że tablice były postawione ale e są niszczone, zdewastowane. Co 3 dni są stawiane na nowo.

Sekretarz Gminy Pani Anna Rawinis powiedziała, że rozporządzenie powiatowego lekarza weterynarii w sprawie strefy mówi jasno, że na terenie wokół zalewu jest zakaz wstępu.

Do pkt 4

Przewodnicząca KZUOŚiPP Pani Zofia Syperek przekazała głos przewodniczącej KROW Pani Janinie Pietrewicz.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że Komisja Rozwoju Obszarów Wiejskich od dłuższego czasu zajmuje się tematem zespołu przyrodniczo – krajobrazowego „Gołdapska Struga”. W tym miejscu znajduje się również inna ochrona przyrody tj. *Szewskich Wzgórz* i *Natura 2000*. Rolnicy nie mogą sprzedać swojej ziemi, podzielić na działki.

Mieszkaniec powiedział, że ma gospodarstwo w strefie chronionego krajobrazu. Ustawa o ochronie przyrody jasno wskazuje, jakie warunki trzeba spełnić powołując formy ochrony przyrody. Wszystkie strefy chronionego krajobrazu mają podobną zawartość, czyli chronią wszystko co jest w ustawie. W samym powiecie jest 5 stref ochrony przyrody i z tego nie ma żadnych korzyści, gdyż dają duże ograniczenia dla rolników. Uważa, że rozporządzenia powinny być ponownie zweryfikowane pod kątem zgodności z ustawą na podstawie której zostały wydane.

Mieszkaniec J.W. powiedział, że ochronę Gołdapskiej Strugi reguluje Rada Miejska. Ustawa mówi kiedy można znieść zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Pewne osoby twierdzą, że obszar stracił walory. Musi być ekspertyza. Dopiero potem projekt uchwały, zaakceptowany przez RDOŚ.

Mieszkaniec powiedziała, że na tym obszarze nie ma ochrony *Natura 2000* a częściowo jest objęta ochroną *Szewskich wzgórz*.

Mieszkaniec J.W. powiedział, że tą sprawę reguluje ustawa o ochronie przyrody z 2004 r. zarówno ustanowienie tej strefy, zdjęcie ochrony jest w gestii Rady Miejskiej. Art. 44 powyższej ustawy wskazuje w jakich przypadkach można znieść ochronę przyrody. Zniesienie wymaga ekspertyzy, która faktycznie wskaże utratę walorów przyrodniczych.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że musi być uzgodnienie wiążące, musi być wykonana ekspertyza utraty walorów danej formy. Utrata walorów jest znacząca. Przepisy prawne nie wskazują kto ma zweryfikować utratę walorów przyrodniczych. Ekspertyza powinna być niezależna, wykonana przez eksperta przyrodnika.

Mieszkaniec J.W. powiedział, że jeżeli Rada podejmie te kroki, to musi znaleźć eksperta. Przedstawił nieformalną opinię osób pracujących w ochronie środowiska. Rada Miejska będzie musiała narazić Urząd Miejski na dodatkowe koszty chcąc wykonać ekspertyzę.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz zapytała, czy zniesienie tej formy ma być w celu ułatwienia życia, czy dużo było odrzuconych warunków zabudowy.

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że na obszarze przyrodniczo – krajobrazowym Gołdapska Struga nie ma Obszaru NATURA 2000. Struga powstała na podstawie rozporządzenia Wojewody warmińsko- mazurskiego z 1999 r.. Rada Miejska w 2020 r. podjęła uchwałę, by dostosować przepisy do obowiązujących, poprzez zniesienie pewnych ograniczeń i dopuszczenia pewnych możliwości. Zaczęły wpływać wnioski o warunki zabudowy do 0,5 ha w obszarze chronionego krajobrazu. Na pojedyncze enklawy były wydawane pozytywne decyzje. W pewnym momencie RDOŚ zaczął wydawać decyzje odmowne. Obszar chronionego krajobrazu nie wyklucza zabudowy

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz zapytała, czemu ma ona służyć Gołdapska Struga. Przy pięknej górze powstało osiedle i ma już swoją drogę. Odczytała pismo otrzymane w odpowiedzi z RDOŚ mówiące o tym, że od 1999 r. nie było robionych ekspertyz. Rolnicy w swoim zakresie muszą wykonywać różnego rodzaju ekspertyzy a tu przez tyle lat nie zostało nic wykonane. Przy podjęciu danej uchwały radni nie mieli pełnej wiedzy. KROW wypracowała projekt uchwały do uzgodnienia do RDOŚ.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że gmina podejmując starania do dostosowania do wcześniejszej uchwały zrobiła to we właściwy sposób. Jeżeli chce zniesienia, to trzeba dowieść bezsprzecznie w 100%, że region utracił walory.

Przewodnicząca KOKKFT Pani Wioletta Anuszkiewicz powiedziała, że mieszkaniec Marek J. lobbuje zniesienie tego obszaru ochrony. Zdjęcie jednej ochrony z danego obszaru nie ułatwia sprawy. Zdjęcie ochrony na tym obszarze grozi wykonaniem farmy fotowoltaicznej na danym obszarze. Dlaczego KROW tak walczy, by tereny rolne stały się terenami deweloperskimi.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz odpowiedziała, że szkoda, że radna w ten sposób podchodzi do tematu. Nie może ujawnić nazwisk a większość osób na tym terenie ma pola.

Mieszkaniec M.Z. powiedziała, że z pełną świadomością wiedziała, że to teren chroniony. Dostali warunki zabudowy dla siedliska. Nie rozumie tego, że pastwisko chce się zamienić na osiedla domków. W październiku 2020 r. radni ustalili ochronę dla Gołdapskiej Strugi twierdząc, że ma walory przyrodnicze. Po 3 latach mieszkańcy twierdzą, że teren utracił walory. Zapytała, co się stało i na skutek działalności człowieka zniszczony został ten teren, że stracił walory przyrodniczo – krajobrazowe, kto jest za to odpowiedzialny

Chciałaby, aby na to pytanie była odpowiedź na piśmie.

Zastępca Kierownika Wydziału GPO Pani Anita Germaniuk zapytała, jaka jest zasadność tego wniosku. Faktem jest, że trzeba uzgodnić decyzje o warunkach zabudowy z RDOŚ, trzeba przeprowadzić ocenę oddziaływania na środowisko ze względu na ilość zabudowy, zrobić kompensacje przyrodniczą albo sporządzić plan zagospodarowania przestrzennego. Zniesienie ochrony nic nie zmieni.

Członek Komisji KROW, KBiRG Pan Marek Zajączkowski powiedział; że teren został objęty ochroną bez ekspertyzy. Nie wiedzą na podstawie czego mają się odnieść, na czym mają się opierać w opinii.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz powiedziała, że w rozporządzeniu wojewody ustanawiającej ten obszar jako chroniony jest to określone. Skupia się to na ochronie celu krajobrazowego. Cel byłby wytyczną do określenia czy można włączyć tą ochronę. Tym celem jest dolina strugi razem z „krajobrazem bezpośrednim”. Jest to siedlisko zajmowane przez dziką zwierzyną. Ale głównie się skupia na walorach krajobrazowych. Samo ustanowienie zespołu odbyło się w 1999 r.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że akt utracił moc.

Przedstawiciel RDOŚ Aleksandra Krzysztoń-Rzodkiewicz odpowiedziała, że przepisy przejściowe regulowały tą kwestię, gwarantowały trwałość tej ochrony. Forma istniała z całą pewnością. Gmina miała obowiązek zaktualizowania przepisów, co zrobione zostało uchwałą w 2020 r. Uchwała usankcjonowała to, że ta forma jest, kompetencje zostały przekazane temu organowi w zakresie decydowania o tej formie przyrody, nadzoru nad nią i zaktualizowała nakazy, zakazy, ograniczenia, które już wynikały z nowych okoliczności prawnych.

Mieszkaniec M.Z. powiedziała, że mieszkańcy widzą walory krajobrazowe, przyrodnicze spacerując po danym terenie.

Członek KOKKFT, KBiRG Pan Zbigniew Mieruński powiedział, że dziwi go postawa radnej. Radni decyzję podjęli świadomie 2,5 roku temu. W uchwale jest zapisane jakie są cele ochrony. Zmiana pod interes inwestora tworzy niebezpieczny precedens. Był czas na dyskusję.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz zapytała, czy Gołdapska Struga chroni przed fotowoltaiką.

Architekt Miejski Pani Agnieszka Augustynowicz powiedziała, że ze względu na teren chroniony, były wydane postanowienia odmowne. Samo zdjęcie ochrony Gołdapskiej Strugi nic nie zmieni.

Mieszkaniec R. P powiedział, że przy podjęciu uchwały o Gołdapskiej Strudze głosowali wszyscy radni za.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz odpowiedziała, że była przeciw.

Mieszkaniec R. P zapytał, jakie walory utracił teren, że radna walczy o zniesienie.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz odpowiedziała, że nie do końca była pewna tej uchwały.

Mieszkaniec J.W. powiedział, że prawo własności nie jest prawem absolutnym. Obecne przepisy nie stoją na przeszkodzie, by postawić agroturystkę w atrakcyjnym, dzikim terenie.

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz odpowiedziała, że ma inne zdanie.

Do pkt 5

Kierownik Wydziału GPO Pani Beata Kołakowska powiedziała, że w rejestrze TERYT prowadzonym przez GUS występują poniższe miejscowości w których nie nadano numerów porządkowych- adresów (zgodnie z §6 ust. 4 Rozporządzenia Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii z 21 lipca 2021 r. w sprawie ewidencji miejscowości, ulic i adresów – „Nie prowadzi się numeracji porządkowej dotyczącej części miejscowości”) oraz nikt nie zamieszkuje:

1. Błazejewo (0758961) osada
2. Cicholaski (0758889)część – integralna część wsi Nasuty
3. Czarnówko(0758524)część – integralna część wsi Galwiecie

4. Dunajek (0760194) osada
5. Galwiecie (0758560) osada
6. Głazejewo (0758949)część – integralna część wsi Osowo
7. Gołdap(0758777) osada
8. Jakubiny (0758790)część - -integralna część wsi Kowalki
9. Lubno (0758895)część - -integralna część wsi Nasuty
10. Morzęty (0758346)część - -integralna część wsi Barkowo
11. Moskorzyn (0758607)część - -integralna część wsi Główka
12. Niegocin (0758748)część -integralna część wsi Konikowo
13. Zaścianek (0759156)część – integralna część wsi Włosty
14. Zielonka (0758582) osada

Aby zniesienie urzędowych nazw miejscowości i ich części (zniesienie) zafunkcjonowało od 1 stycznia 2025 r. wniosek Wojewody Warmińsko Mazurskiego do właściwego ministra do spraw administracji publicznej o zniesienie musi trafić najpóźniej do 31 marca 2024 r.

Uwag nie zgłoszono.

Do pkt 5

Przewodnicząca KROW Pani Janina Pietrewicz powiedziała, że światło zapala się o 21:50 i gaśnie do 22:00 w: Jabramowie, Grygieliszkach, Jabłońskich, Dziegielach, Wilkasach. Lepiej, żeby w ogóle się nie zapalało.

Członek KBiR, KROW Pan Marek Zajączkowski powiedział, żeby światło paliło się do 23:00.

Przewodnicząca KOKKFT Pani Wioletta Anuszkiewicz zwróciła, by światła w mieście paliły się do 23:00.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała
Katarzyna Krusznis

Przewodnicząca Komisji
Wioletta Anuszkiewicz